

MAREK MARCZEWSKI

DUCHOWOŚĆ DIAKONA STAŁEGO

Wydaje się, że termin „duchowość” oddaje lepiej zamierzenie piszącego aniżeli „życie duchowe”. Jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że oba terminy zostały zdefiniowane. Pierwszy w kontekście najrozmaitszych prób ustalenia pojęcia¹, drugi — w konfrontacji z określeniami „życie religijne” i „życie wewnętrzne”².

*Duchowość to dominujące usposobienie jednostki czy grupy osób, oparte o specjalne dary Boże, naturalne uzdolnienia oraz doświadczenie, a skłaniające do działania w kierunku doskonałości czy to przez przeżywanie ulubionych prawd, czy też przez stosowanie specjalnych środków, a zwłaszcza wykonywanie obowiązków stanowych*³.

Trzeba powiedzieć, że w powyższej definicji niezbyt wyraźnie podkreślona jest rola Ducha Świętego, chociaż stwierdzenie: „dominujące usposobienie

¹ O. Filek. *Wokół terminu „duchowość”* RTK 13:1966 z. 3 s. 41-52. Autor przedstawia następujące określenia: „duchowość to życie duchowe o specjalnym kierunku” (J. de Guibert); „wrazem duchowość zwykło się oznaczać dzisiaj świętość chrześcijańską w jakimkolwiek stopniu przeżywaną” (G. Corti); „nauka o sposobach dążenia do doskonałości” (C. Vagaggini); „konkretna forma świętości, jaką wierni realizują w konkretnych uwarunkowaniach ich życia” (G. Thils); „duchowość religijna polega na dążeniu do osobistej doskonałości przez zjednoczenie się z Bogiem; duchowość chrześcijańska opiera to zjednoczenie na łasce synostwa Bożego i sakramentach” (Albino del Bambino Gesu); „osobista postawa człowieka wobec Boga” (J. Sudbrack) (s. 42-47, 51).

² L. Bouyer. *Wprowadzenie do życia duchowego. Zarys teologii ascetycznej i mistycznej*. Warszawa 1982 s. 10-12: „*Życie religijne* w najszerszym tego słowa znaczeniu pojawia się lub utrzymuje, kiedy człowiek przeżywa w pewien sposób jakąkolwiek relację do transcendentalnego bóstwa [...]. Natomiast *życie wewnętrzne* mamy wówczas, gdy życie ludzkiej istoty rozwija się w sposób świadomy, mniej czy bardziej autonomiczny. Do *życia duchowego* dochodzimy jednak dopiero wtedy, kiedy *życie wewnętrzne* rozwija się nie w izolacji, ale przeciwnie, w świadomym związku z rzeczywistością duchową — którą można rozmaicie rozumieć — wykraczającą poza świadomość jednostki” (s. 12).

³ Filek, jw. s. 49.

[...] oparte o specjalne dary Boże” zdaje się podkreślać rolę trzeciej osoby Bożej. Posłany przez Chrystusa Duch uczy i przypomina (J 14, 17. 26), stąd chrześcijanin jest *pneumatikos* (1 Kor 2, 13 n.; 9, 11; 14, 1). Termin ten (*pneumatikos*) jest terminem technicznym na określenie egzystencji chrześcijańskiej, albowiem od chwili chrztu świętego nie należymy do samych siebie: ciało jest przybytkiem Ducha Świętego (por. Rz 6; 1 Kor 6), a znakiem obecności Ducha są charyzmaty, dary nadprzyrodzone, przeznaczone dla społeczności bądź jako funkcje (m.in. funkcja diakona), bądź jako sprawności (zob. np. Rz 12, 6-8). W tym też sensie duchowość chrześcijańską możemy określić jako dokonujące się z inspiracji Ducha Świętego naśladowanie Jezusa w najrozmaitszych formach życia i sytuacji. Okazuje się więc „drogowskazem” życia chrześcijańskiego, gdyż jej miejsce leży w punkcie przecięcia Ewangelii i współczesnego życia⁴. Duchowości z kolei okazują się skonkretyzowanymi wyrazami naśladowania Chrystusa⁵.

Przedstawiony temat poddano najpierw refleksji w świetle Biblii i Tradycji. Oczywiście, granicę dla niej stanowić będzie wiek piąty, gdyż już od IV wieku⁶ można mówić o zaniku diakonatu stałego na Zachodzie. Jako stopień stały diakonat został reaktywowany na mocy artykułu 29 *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*. Dlatego też w drugim punkcie opracowania będzie mowa o prawodawstwie soborowym i posoborowym. Odnowie diakonatu stałego towarzyszyło stale zainteresowanie teologów, którzy wypowiadali się także na temat duchowości diakona stałego. Ich przemyślenia przedstawione będą w trzecim punkcie niniejszych rozważań. Całość poddana zostanie pastoralnoteologicznej rekapitulacji. W punkcie tym przedstawione zostaną sugestie odnośnie do podjętego zagadnienia.

I. BIBLIA I TRADYCJA O DUCHOWOŚCI DIAKONA

Pisma Nowego Testamentu zawierają bardzo mało przekazów o diakonach. Prócz tekstu *Dziejów Apostolskich* o ustanowieniu diakonów (6, 1-6) oraz *Pierwszego Listu do Tymoteusza* o przymiotach duchownych (przymioty diakonów: 3, 8-13) reszta świadectw (Flp 1, 1; 1 Tm 5, 9-10) jest sporadyczna i fragmentaryczna⁷. Tak więc interesować nas będą te dwa wymienione teksty,

⁴ J. Sudbrack. *Spiritualität*. HPT V 533-537 (tu: s. 537); tenże. *Spiritualität*. HTTL VII 115-130.

⁵ Filek, jw. s. 51 przyp. 39.

⁶ B. Domagalski. *Römische Diakone im 4. Jahrhundert. Zum Verhältnis von Bischof, Diakon und Presbyter*. W: *Der Diakon*. Hg. von J. I. Plöger, H. J. Weber. 2. Aufl. Freiburg—Basel—Wien 1981 s. 44-56.

⁷ A. van den Born. *Diakon*. BL 330-331; M. Marczewski, J. Misiurek. *Diakon*. EK III 1242-1244 (bibl.).

a szczególnie ich fragmenty opisujące przymioty diakonów, które poddamy egzegezie:

Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości [...] i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii (Dz 6, 3. 5).

Nie wdajemy się tu w roztrząsanie kwestii identyfikacji „siedmiu” z diakonami. Zagadnieniu temu poświęcono osobne studium, w którym stwierdzono, że tekst Dz 6, 1-6 zaświadcza o ustanowieniu diakonów⁸. E. Dąbrowski widzi w owych „siedmiu mężach” diakonów i nie sprowadza ich posługi do *diakonia trapedzais*, skoro postawiono tak wysokie wymagania kandydatom wybranym przez gminę: „Nie były to zadania wyłącznie administracyjne, bo chociaż w tekście jest mowa o obsłudze stołów (6, 2), to jednak stoły te przy «łamaniu chleba» stawały się i ołtarzami, stąd wysokie wymagania postawione kandydatom («pełnych Ducha Świętego i mądrości»), na których zresztą wśród modlitwy «wkładano ręce», udzielając im łaski specjalnej i koniecznej do sprawowania funkcji władzy”⁹.

Na pierwszym miejscu Łukasz wymienia diakona Szczepana, o którym mówi, że był „pełen łaski i mocy” (Dz 6, 8), a więc dodaje coś jeszcze, jakby nie wystarczało uprzednich superlatywów: „cieszący się dobrą sławą”, „pełen Ducha i mądrości” Nic zresztą dziwnego, skoro staje się pierwszym męczennikiem młodego Kościoła. Ksiądz Dąbrowski uważa, że „warto zestawić to wyróżnienie «pełen łaski i mocy» (*pleres charitos kai dinameos*) ze sławnym *kecharitomene* z Ewangelii Łukasza (1, 28) oraz z identycznym wyrażeniem *pleros charitos kai aletheias* w prologu Jana (1, 14)”¹⁰.

Wyrażenie „dobrą sławą” spotykamy tak w *Dziejach Apostolskich* (10, 22; 22, 12; 16, 2), jak i w listach (np. 1 Tm 5, 10; 3 J 12) oraz we wczesnochrześcijańskiej literaturze epistolograficznej dotyczącej diakonów (np. Ign Phld 5, 2; 11, 1; 1 Clem 44, 3)¹¹. Stosowane jest zawsze na podkreślenie wartości osoby lub wymogu stawianego osobie mającej przyjąć urząd lub stan we wspólnocie kościelnej.

Określenie „pełny Ducha i mądrości” spotykamy w *Pięcioksięgu* (np. Rdz 41, 33; Wj 18, 21; Lb 27, 18; Pwt 1, 13. 15)¹² zawsze na podkreślenie osoby

⁸ M. Marczewski. *Historia diakonatu stałego w Kościele pierwotnym*. „Novum” 1979 nr 4-5 s. 49-55. Bogata bibliografia na ten temat: *Die Apostelgeschichte*. (1. Tl.: *Einleitung. Kommentar zum Kap. 1, 1-8, 40 von G. Schneider*. Freiburg—Basel—Wien 1980 s. 417-419.

⁹ *Dzieje Apostolskie. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz*. Oprac. ks. E. Dąbrowski. Poznań 1961 s. 206.

¹⁰ Tamże s. 275.

¹¹ *Die Apostelgeschichte* s. 426 przyp. 44.

¹² Tamże przyp. 45.

mającej piastować urząd lub godność pośród ludu Bożego.

W przytoczonym tekście *Dziejów Apostolskich* nie mówi się o duchowości diakonów, lecz o predyspozycjach sług, którym apostołowie powierzą troskę o helleńskie wdowy, przekażą mandat przepowiadania i tworzenia wspólnot. Wymagane przymioty oraz los Szczepana przynajmniej pośrednio wskazują na duchowość. W czasach nowotestamentalnych koncentrowała się ona na idei naśladowania Chrystusa uwieńczonej męczeństwem¹³.

Diakonami tak samo winni być ludzie godni [Wlg: czyści], w mowie nie obłudni, nie nadużywający wina, nie chciwi brudnego zysku, [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu [...] Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami (1 Tm 3, 8-9.12).

Wymagania stawiane diakonom (intelektualne i moralne) są podobne wymaganiom stawianym biskupom (por. 3, 2-7). Wydaje się, że można to potraktować jako wyraźne wskazanie, że diakoni byli także powołani do służby przy ołtarzu, a ponieważ w gminach Pawła nie miała miejsca wspólnota dóbr, jest więc jasne, że musiała być bardziej podkreślona strona liturgiczna postługi diakańskiej¹⁴.

J. Stępień zauważa, że niektóre wymagania stawiane diakonom okazują się wspólne dla wszystkich chrześcijan (3, 8)¹⁵.

Diakonów specjalnie dotyczy wskazanie, by utrzymywali tajemnicę wiary w czystym sumieniu (3, 9). Ją to objawił Chrystus (3, 16), a przekazana została przez autora *Listu*. Ponieważ wiara i życie chrześcijańskie pozostają we wzajemnym oddziaływaniu, od diakonów wymaga się czterech podstawowych cnót: męstwa, mądrości, prawości i wstrzemięźliwości. Prawdy ewangelii powinni strzec czystym sumieniem oraz być przykładem życia rodzinnego¹⁶.

Podobnie jak w *Dziejach Apostolskich* tak i w *Pierwszym Liście do Tymoteusza* spotykamy się jedynie z opisem przymiotów diakonów. Z pewnością żywa była świadomość służebnej postawy sprawujących urząd. Wystarczy wskazać na nowotestamentalne spory o pierwszeństwo (Mk 9, 33-37; zob. Mt 18, 1-5; Łk 9, 46-48), Chrystusowy testament ostatniej wieczerzy i umycie nóg (J 13, 12-18) czy Pawłowy hymn o uniżeniu Jezusa (Flp 2, 5-11). Przyjęcie postawy sługi na wzór Chrystusa i preferowanie takiej duchowości diakona nie okazują się bezzasadne, skoro znajduje to swe potwierdzenie w listach św. Ignacego Antiocheńskiego.

¹³ Bouyer, jw. s. 95-97; Sudbrack. *Spiritualität* s. 125 (teologia męczeństwa: śmierć=świadectwo; asceza=kerygma).

¹⁴ J. N. Seidl. *Der Diakonat in der katholische Kirche*. Regensburg 1884 s. 55.

¹⁵ *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp — Przekład z oryginału — Komentarz*. Oprac. ks. J. Stępień. Poznań—Warszawa 1979 s. 344-345.

¹⁶ J. Colson. *Der Diakonat im Neuen Testament*. W: *Diaconia in Christo*. Hrsg. K. Rahner, H. Vorgrimler. Freiburg—Basel—Wien 1962 s. 18; Seidl, jw. s. 50 n.

*

Posługa diakońska we wczesnym chrześcijaństwie była zawsze identyfikowana z diakonią samego Chrystusa Pana. Święty Ignacy Antiocheński, który nadał poszczególnym urządóm teologiczno-mistyczną typologię, ukazał diakonów jako odbicie samego Chrystusa (*List do Magnezjan* 6, 1), a św. Polikarp w *Liście do Filipian* mówi, że „diakonóm zlecono służbę Jezusa Chrystusa, który przed wiekami był u Ojca i w końcu czasów objawił się” (5, 1). Tak więc diakoni pełnią rolę podwójną w życiu wspólnoty-gminy: są znakiem Chrystusa i pełnią posługę Chrystusa. Swą służbę winni oni pełnić bez wahania, bo Pan przecież umył nogi apostołóm (*Didascalia* III 13, 4-5)¹⁷. Naśladowanie Pana swój kres winno osiągnąć, o ile zajdzie tego potrzeba, w oddaniu życia za braci (*Didascalia* III 13, 3).

Wydaje się, że wymownym starochrześcijańskim świadectwem poświęconym służbie i duchowości diakona okazuje się *Testamentum Domini*, syryjski tekst z piątego stulecia o konstytucji Kościoła. W myśl tego pisma diakon winien wyróżniać się prowadzeniem dobrego życia i powinien być czysty (I 33, 1; I 36, 1). Powinien być „mężem jednej żony” i posiadać dobrą opinię wśród wiernych. Zabrania się mu wykonywania niewłaściwego osobie duchownej zawodu, jak też nie powinien być „zaplątany w interesy świeckie”. Jeśli jest wdowcem i ma dzieci, to powinien je wychować w cnocie, by były dla Kościoła sprawdzianem posługi ojca (I 33, 1; por. modlitwę połączoną z włożeniem rąk na diakona: I 38, 2 n.)¹⁸.

Wymagania moralne stawiane diakonom sprowadzają się do już nam znanych z *Pierwszego listu do Tymoteusza*. One też decydują o swoistej duchowości diakona, która sprowadza się do naśladowania Chrystusa Pana.

II. DUCHOWOŚĆ DIAKONA W TEKSTACH SOBÓRU WATYKAŃSKIEGO II I W URZĘDOWYCH WYPOWIEDZIACH PAWŁA VI

Jak już wcześniej zauważono, posługa diakona stałego zanika w IV w. Z pewnością przyczyn tego należy szukać w zapoznaniu charyzmatycznej struktury diakonalnej Kościoła, wzroście znaczenia i ekspansywnego rozwoju zakonów, sporach o precedencję między diakonami a prezbiterami¹⁹. Zrozumiwały

¹⁷ J. S. Bojarski. *Rola i miejsce diakona w społeczności chrześcijańskiej na podstawie Didascalia apostolorum*. STV 9:1971 nr 1 s. 225-262.

¹⁸ Inne świadectwa: Ignacy Antiocheński. *List do Magnezjan* 6, 1; tenże. *List do Trahian* 2, 3-3, 1; Hermas. *Pasterz* IX. Przyp. 26, 2; Polikarp. *List do Filipian* 5, 1-2; Akta Piotra II 67; *Didascalia apostolorum* III 13, 2-4; Cyprian. Ep 3, 3; tenże. Ep 41, 1, 2; Ambroży. *De officiis ministrorum* I 41. Por. *Ad pascendum*. Tłum. pol. PPK V/2 s. 21-24.

¹⁹ Na Wschodzie (Kościoły wschodnie) funkcja diakona, w wyniku podbojów muzułmańskich, została ograniczona do liturgicznej. Literatura na ten temat: J. P. Gabus. *Diakonia w*

jest więc tak ogromny skok w historii, który znajduje swe wytłumaczenie w samej historii diakonatu w Kościele łacińskim²⁰. Zgodnie z tytułem punktu najpierw omówimy sugestie odnoszące się do duchowości diakona w tekstach Vaticanum II, a następnie w motu proprio Pawła VI, poświęconych diakonatowi.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II trzykrotnie podejmowany jest temat diakonatu stałego (KK 29; DKW 17; DM 16), i to zawsze jako życzenie Ojców odnośnie do reaktywowania tego stopnia. Interesujące, że w KK 29, w artykule najszerzej omawiającym zagadnienie diakonatu, o diakonie stałym mówi się w kontekście diakonatu jako stopnia przejściowego do święceń prezbiteratu.

Co do interesującego nas zagadnienia duchowości to spotykamy się tu z powtórzeniem przekazu tradycji o diakonalnym, na wzór Chrystusa Pana pełnieniu służby: „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce «nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi» [...] służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami [...] Poświęcając się powinnościom miłości i posługi, diakoni winni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: «Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą wszystkich»” (KK 29).

Artykuł 29 *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* okazał się jedynie normatywny dla prawodawstwa kościelnego o wprowadzeniu diakonatu jako właściwego i trwałego stopnia hierarchicznego. Rozstrzygnięcia szczegółowe zostały wypracowane przez Pawła VI w motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* (SDO) i *Ad pascendum*²¹.

Paweł VI w motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* stwierdza, by diakoni z racji przyjętego święcenia wyróżniali się zaangażowaniem w życie liturgiczne i życie modlitwy, by odznaczać się posłuszeństwem, miłością i czystością (nr 25). Ojciec święty nie wydał jednak szczegółowych wskazań odnośnie do kształcenia duchowego profilu, zlecając to zadanie konferencji biskupiej danego kraju (nr 26). Wskazał jedynie na te praktyki życia duchowego, które winny być osnową ich życia duchowego; one też zobowiązują ordynariuszy miejsca przy opracowywaniu wskazań. Są to: 1) czytanie i rozważanie słowa Bożego, 2) częste lub codzienne czynne uczestnictwo we mszy św. i posilanie się Eucharystią, 3) częsta praktyka spowiedzi i codziennego rachunku sumienia, 4) praktykowanie nabożeństwa do NMP, 5) odmawianie pewnej części brewiarza, określonej przez konferencję biskupów, 6) odprawianie rekolekcji przynajmniej co trzy lata, 7) uczestnictwo w specjalnie organizowanych zebra-

Biblii. „Novum” 1979 nr 4-5 s. 31-32; Domagalski, jw.; F. Prat. *Les pretentions des diacres romains au quatrieme siecle*. RSR 3:1912 s. 463-475; Ambrozjaster. *De iactantia Romanorum levitarum*. CSEL 50, 193-198; Hieronim. Ep 146. CSEL 56, 308 n.

²⁰ M. Marczewski. *Odnowa diakonatu stałego w Kościele rzymskokatolickim*. RTK 27: 1980 z. 6 s. 83-93.

²¹ Tłum. polskie: SDO — PPK s. 218-235; *Ad pascendum* — PPK V/2 s. 20-36.

niach dotyczących życia i posługiwania diakońskiego (nr 26-29).

W motu proprio *Ad pascendum* powtórzone zostało jedynie stwierdzenie KK 29 odnośnie do posługi diakona, poświadczające typowy jej charakter. Diakon umocniony łaską sakramentalną służy ludowi Bożemu, sprawując posługę liturgiczną, słowa i miłości „w łączności z biskupem i jego prezbiterami” Powtórzony jest także obowiązek odmawiania przynajmniej części liturgii godzin²².

Zagadnienie diakonatu stałego omawiane jest w tych trzech dokumentach w kontekście diakonatu jako stopnia przejściowego²³. Tym samym pewne formy stosowania praktyk pobożnych zostały przyjęte z wymagań stawianych kandydatom do przyjęcia święceń prezbiteratu. Trzeba jednak zaznaczyć, że zauważa się brak organicznego powiązania form pobożności i duchowości z wypełnianą przez diakona posługą. W jakimś sensie odchodzi się od norm ustalonych w KL, w artykułach: 7, 14, 17. Chodzi bowiem o to, by nie pogłębiać i tak istniejącego (z racji niezrozumienia roli liturgii Kościoła) rozziwu pomiędzy sprawowaną posługą liturgiczną a życiem liturgów; liturgia pozostaje na marginesie życia, zamiast stać się źródłem kształtowania duchowego.

III. DUCHOWOŚĆ DIAKONA W REFLEKSJI TEOLOGÓW²⁴

W naszej refleksji nad zagadnieniem duchowości diakona skoncentrujemy się najpierw na opracowaniu bpa Klausa Hemmerle. Uwagi swoje zawarł w sześciu tezach²⁵, które przedstawiamy poniżej:

²² PPK V/2 s. 26, 34-35.

²³ Jest to po części zrozumiałe. W czasie, gdy powstawały te dokumenty, trudno było mówić o „modelu posługi” diakona stałego. Zob. M. Marczewski. *W poszukiwaniu „modelu posługi” diakona stałego*. RTK 29: 1982 z. 6 s. 91-107.

²⁴ Bibliografia na ten temat nie jest bogata. Poniżej podajemy dostępne publikacje:

H. Kramer. *Das religiöse Leben des Diakons*. W: *Diaconia in Christo* s. 555-574; H. Goeke. *Die Bedeutung der Spiritualität für das Leben und Dienst des Diakons*. „Diaconia XP” 8:1973 H. 3 s. 3-8; H. Manok. *Wie gestalte ich mein geistliches Leben*. Tamże 8:1973 H. 3 s. 9-12; J. Sauer. *Zur Spiritualität des Diakons*. W: *Das Amt des Diakons*. Hrsg. L. Ullrich. Leipzig 1977 s. 270-277; K. Mahler. *Gelebte Spiritualität*. „Diaconia XP” 14:1979 H. 2 s. 16-18; Th. Schober. *Diaconische Spiritualität. Wie verbinden sich Meditation und Aktion*. Tamże 15:1980 H. 1 s. 2-5; E. L. Unterkofler. *Die spirituelle Ausbildung des Ständigen Diakons*. Tamże 14:1979 H. 2 s. 5-7; K. Hemmerle. *Die Spiritualität des Ständigen Diakons (Thesen)*. Tamże 14:1979 H. 2 s. 2-4; H. W. Kehren. *Gedanken zur „Spiritualität des Diakons”. Anmerkungen zu Thesen*. Tamże 15:1980 H. 4 s. 12-16.

²⁵ Jw. s. 2-3. Zostały one poddane krytyce w artykule H. W. Kehrena (jw. s. 12-16). Biskup K. Hemmerle w sposób następujący określa chrześcijańską duchowość: „Eine christliche Spiritualität ist eine Weise, aus dem Heiligen Geist die Nachfolge Jesu zu leben und sich in den verschiedenen Feldern des Lebens und der Welt zu „bewegen”. Spiritualitäten entstehen aus konkreten Gestalten von Nachfolge, in denen der Heilige Geist nicht nur einzelnen und nicht nur für eine bestimmte Situation, sondern für viele in vielen Situationen neue Möglichkeiten erschliesst, den je eigenen Weg von Nachfolge zu entdecken und zu gestalten” (jw. s. 3).

1. Diakon żyje „dla” Jezus Chrystus nie żył dla siebie, lecz dla nas. Jego „bycie dla” okazuje się stylem życia, stylem życia każdego chrześcijanina [...]. Dotyczy to szczególnie stopni święceń, które u podstaw zawierają diakonat;

2. Bycie „dla” dokonuje się przez „bycie z”. Życie Jezusa dla nas dokonuje się poprzez życie z nami; On dzieli nasze życie i śmierć. Owo „dla” posiada dwa wymiary: dla Chrystusa i dla bliźnich. Również „bycie z” charakteryzuje się podwójnym kierunkiem: jestem złączony z Chrystusem, dzielę moje życie z Nim; dzięki tej wspólności z Jezusem otwieram się na zewnątrz, na innych. Trzeci wymiar tego „bycia z” charakteryzuje posługa z innymi: diakon nie jest „solistą” To, co czyni, pełni z drugim, pełni we wspólnej posłudze Kościoła. Stwierdzenie to nie posiada jedynie funkcjonalnego znaczenia, lecz także duchowe; nie traktuje swej służby jako ukrytej formy panowania;

3. Być diakonem znaczy służyć, być „u dołu” Obmycie nóg jest wydarzeniem ze wszech miar diakońskim. Bóg obdziela zbawieniem od dołu, gdy On sam dochodzi do krańca naszego bytu; obmycie nóg i ukrzyżowanie wskazują na tę Bożą miarę, która winna stać się naszą;

4. Najbardziej najniższą formą „bycia u dołu” jest „obok”. Diakon jest pomocnikiem, diakońskim pomocnikiem w sytuacjach trudnych wobec tych, którzy są na marginesie; jednocześnie jest tym, który pełni uzupełniającą i pomocniczą funkcję obok prezbitera i biskupa. Chodzi więc o trudną sztukę niepozostawiania w centrum [...]. Miejsce diakona obok tego, komu służy [...], a których nie zastępuje, okazuje się zasadniczym duchowym wymogiem prawdziwości, wiarygodności, realizowania posługi i naśladowania Jezusa w służbie;

5. Dla diakona żonatego małżeństwo i rodzina są miejscem okazania i przeżycia miłości, która posiada wspomniane wcześniej wymiary: dla, z, u dołu, obok;

6. Każdorazowa duchowa refleksja nad rysem diakona i pogłębienie dokonywać się będą zawsze w kontekście zwrócenia się ku Jezusowi, ku człowiekowi, ku tym, wobec których i dla których pełni posługę oraz wobec współmałżonka i rodziny. Te cztery „miejsca doświadczeń” ożywiają i odnawiają.

Na temat diakońskiej duchowości wypowiedział się także protestant Th. Schober²⁶. Jego ujęcie akcentuje społeczne zaangażowanie posługi diakona. Diakonia i duchowość wzajemnie się warunkują: diakonia bez duchowości może zbyt łatwo przerodzić się w zwykłą pracę społeczną; z kolei bez wspomagającego zwrotu ku bliźniemu diakonia może okazać się słowem bez pokrycia, pustym słowem z zakresu kultu.

Swe uwagi na temat diakońskiej duchowości (lub — lepiej — duchowości diakonalnej) Schober zawarł w sześciu postulatach:

²⁶ Jw. s. 2-5. Według niego w duchowości chodzi o „[...] die Erbauung von neuen Lebensformen, die Entwicklung neuer Lebenshaltungen, so dass Menschen wieder Heimat finden können in ihrer Arbeit, in ihrem Wohnen, in der Lebensgemeinschaft des Menschen mit allen anderen Wesen, Kreaturen und Sachbezügen” (s. 2).

1. Praktykowanie miłości bliźniego jako wyrazu miłości Boga;
2. Pomoc w rozwiązywaniu problemów dotyczących sensu życia;
3. Należy wytrwać przy słabych, pozbawionych pomocy, nieproduktywnych, moralnie zagrożonych;
4. Przyczyniać się do rozwoju wielości darów (charyzmatów);
5. Łączyć każde dzieło z Kościołem;
6. Winna prowadzić do samorealizacji, która jest przeciwieństwem egoizmu i samookłamania.

Zaprezentowane powyżej dwa ujęcia duchowości diakona lub duchowości diakonalnej nie różnią się zdecydowanie od siebie. Różnią się jedynie sposobem przedstawienia. Schober jest bardziej konkretny, nie pozwala sobie na „okrągłe” słówka, gdyż zobowiązany jest konkretem życia.

Wspólne dla obu refleksji jest podkreślenie, że owa diakońska duchowość okazuje się duchowością diakonalną całego ludu Bożego; diakon okazuje się tu — we wspólnocie ludu — jedynie (czy też aż) sakramentem tak praktykowanej duchowości.

IV. REKAPITULACJA I WNIOSKI PASTORALNOTEOLOGICZNE

Pośród diakonów stałych²⁷ najwięcej będzie zawsze diakonów żonatych. Dlatego też refleksje nad duchowością diakona stałego ograniczymy jedynie do tej grupy, zdając sobie sprawę z tego, że nieco inny „obraz duchowości” należy odnieść do diakona celibatariusza. Jak się wydaje, będzie on zawsze naznaczony duchowością zakonną lub zgromadzenia.

Z powyższych refleksji biblijnych, historycznych i teologicznych należy wnosić, że specyfikę duchowości diakona wyznacza budowanie Kościoła w służbie na wzór Jezusa Chrystusa, Sługi Jahwe. Zrozumiałe, że takie określenie jest bardzo ogólne i dotyczy całego Kościoła, ludu Bożego, który coraz bardziej jest świadom swego rysu diakonackiego. Dotyczy jednak ono Kościoła w rozmaity sposób, a różnaitość ta warunkowana jest darami Ducha Świętego.

To ogólne stwierdzenie (budowanie Kościoła w służbie na wzór Jezusa Chrystusa, Sługi Jahwe) zyskuje szczególny walor dzięki życiowej sytuacji diakona, a mianowicie małżeństwu i rodzinie, posłudze liturgicznej, która okazuje się źródłem i szczytem działalności Kościoła i jego mocy (por. KL 10), i służbie.

1. Fundamentalnym doświadczeniem Kościoła tak dla diakona stałego, jak każdego członka Kościoła jest Kościół domowy. Owo doświadczenie u dia-

²⁷ W 1983 r. było w świecie ok. 9233 diakonów stałych. W Afryce 11; w USA ok. 5900, Kanadzie ok. 280, w Ameryce Środkowej i Południowej 978, w Azji 68, Australii i Oceanii 62. w Europie ok. 1814.

kona stałego okazuje się permanentne, gdyż przez sakramentalność małżeństwa jest on złączony, wkorzeniony w takie właśnie wydarzenie Kościoła. Tak więc nie jest Kościół domowy dla diakona etapem, ale miejscem, fundamentalnym doświadczeniem Kościoła. Nie jest on czymś dodanym, ale rzeczywistością autentycznie eklezjalną. I ma to decydujące znaczenie dla jego duchowości, mianowicie nie musi i nie może szukać możliwości budowania Kościoła; nie może też budować go obok małżeństwa i rodziny, ale — buduje go w małżeństwie i rodzinie i przez doświadczenie Kościoła domowego otwiera się na inne (buduje) grupy społeczne, by nadać im znamię eklezjalne.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na jedną z ostatnich wypowiedzi Jana Pawła II na temat eklezjalnego wymiaru małżeństwa i rodziny: „Dla nas zgoda małżeńska jest aktem eklezjalnym. Ustanawia ona «Kościół domowy» i inicjuje rzeczywistość sakramentalną, w której jednoczą się dwa elementy: element duchowy, polegający na wspólnocie życia w wierze, nadziei i miłości; i element społeczny, polegający na zorganizowanej społeczności, uhierarchizowanej, żywej komórce społeczności ludzkiej, podniesionej do godności «wielkiej tajemnicy» Kościoła Chrystusa, w której to rzeczywistości Kościół zakorzenia się jako Kościół domowy. W ten sposób w rodzinie osadzonej na sakramencie małżeństwa należy odkryć pewną analogię całego Kościoła z tajemnicą Słowa Wcielonego, gdzie w jednej i tej samej rzeczywistości jednoczy się to, co boskie, z tym, co ludzkie, Kościół ziemski i Kościół posiadający dobra niebieskie społeczność hierarchicznie zorganizowana i Ciało Mistyczne Chrystusa”²⁸.

Już w 1 Tm 3,11-13 zarządzanie domem i wychowanie domowe stanowiło jeden z warunków dopuszczenia do urzędu hierarchicznego. Podobne wymagania stawiają diakonowi żonatemu najnowsze dokumenty (por. np. SDO 11-13). Okazuje się to niezwykle słuszne. Dom okazuje się pierwszym i podstawowym miejscem jego posługi wspomagananej łaską sakramentalną. Diakonat bowiem nie może być miejscem ucieczki. To właśnie sytuacja życia małżeńskiego i rodzinnego winna okazać się łaską dla posługi męża i ojca.

2. Kościół odnawia się i uświęca nie mimo, lecz właśnie w liturgii świętych znaków. Cały Kościół odnawia się i uświęca, a więc ci, którzy stoją na czele zgromadzenia, jak i współsprawujący święte znaki. Stwierdzenie to wydaje się oczywiste, wręcz banalne. Praktyka wykazuje jednak, że nie jest ono ani oczywiste, ani — tym bardziej — banalne.

Wszystko, co Kościół ma, to otrzymał. Nie jest więc Kościół panem, lecz jest sługą; jest sakramentem: znakiem i narzędziem. Tak więc może pełnić swą zbawczą posługę przez przepowiadanie słowa, sprawowanie sakramentów i Ofiary jedynie w postawie służebnej. Sama więc liturgia wyznacza postawę ją

²⁸ *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Prelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*. AAS 74:1982 N. 4 s. 451 pkt. 5 (tłum. pol.: K. Klauza).

współsprawujących.

Dzięki obecności Chrystusa w Kościele, a w sposób szczególny w czynnościach liturgicznych, urzeczywistnia się uświęcenie człowieka: „Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (KL 7).

Jest zrozumiałe, że „życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii” (KL 12). Wspomniany dokument upomina o dwu formach praktyk, mianowicie modlitwie indywidualnej i współcierpieniu z Chrystusem (ofiara duchowa). Jednak istnienie wielu praktyk pobożnych nie może przesłonić rangi posługi liturgicznej; wszystkie one w życiu diakona winny okazać się „stopniami do ołtarza”

Praktyki pobożne nie powinny być wyłączone z Kościoła domowego; fakt życia w małżeństwie i rodzinie winien raczej pomóc i stawać się okazją integrowania ich w modlitwę rodzinną.

3. Sam Pan Jezus dał przykład pokornej służby; zrezygnował z *via gloriae*, a przyjął *exinanitio* (zob. np. Mt 4, 1-11)²⁹. Paweł VI słowem „służba” (diakonia) określił „centrum” planu naszego zbawienia³⁰. To prawda, że owa diakonalna koncentracja dotyczy całego Kościoła. Diakon winien pełnić tę służbę w sposób szczególny, gdyż jawi się on — w myśl *Ad pascendum — signum vel sacramentum ipsius Christi Domini qui «non venit ministrari, sed ministrare»*³¹. Na myśl przychodzi o wiele wcześniejsze stwierdzenie Soboru Watykańskiego II o Kościele (zob. KK 1).

*

Całość rozważań opartych na analizie tekstów biblijnych, tradycji, Vaticanum II, orzeczeniach Pawła VI i wypowiedziach teologów poddano pastoralnoteologicznej rekapitulacji. Rozważania te pozwoliły na wypracowanie twierdzenia, że specyfikę duchowości diakona stałego wyznacza budowanie Kościoła w służbie na wzór Jezusa Chrystusa, Sługi Jahwe. Określenie to — wprawdzie bardzo ogólne — dotyczy Kościoła w rozmaity sposób, a różnorodność ta warunkowana jest darami Ducha Świętego. Poza tym zyskuje ono swój szczególny walor dzięki życiowej sytuacji diakona, a mianowicie małżeństwu i rodzinie, posłudze liturgicznej, która jest źródłem i szczytem działalności Kościoła (KL 10) oraz służbie (diakonii), słowu będącemu centrum ekonomii zbawienia.

²⁹ Zagadnieniu służby Pana, diakonii jako zasadzie przewartościowującej wartości poświęconej jest praca P. Philippiego pt. *Christozentrische Diakonie* (2. Aufl. Stuttgart 1975).

³⁰ *Wszyscy jesteśmy sługami*. „Novum” 1979 nr 4-5 s. 7.

³¹ PPK V/2 s. 26.

DIE GEISTIGKEIT DES STÄNDIGEN DIAKONS

Zusammenfassung

Die Gesamtheit der sich auf die Analyse von Texten der Bibel (Apg 6, 1-6; 1 Tim 3, 8-13), der Tradition (Briefe des hl. Ignaz von Antiochien, des hl. Polykarp von Smyrna, *Didaskalia*, *Testamentum Domini*), des 2. Vatikanischen Konzils (*Konstitution über die Kirche* 29), Beschlüssen Pauls VI. (*Sacrum diaconatus ordinem, Ad pascendum*) und Äusserungen von Theologen (K. Hemmerle, T. Schober, H. Kramer) stützenden Betrachtungen wurde pastoraltheologisch rekapituliert. Die vorliegenden Betrachtungen ermöglichten die Erarbeitung der Feststellung, dass die Spezifik der Geistigkeit des ständigen Diakons von der Erbauung Kirche im Dienen nach dem Vorbild Jesu Christi, des Knechtes Jahwes, bestimmt wird. Diese Definition, die zwar sehr allgemein ist, betrifft die Kirche auf mannigfache Weise, und diese Mannigfaltigkeit wird von den Gaben des Heiligen Geistes bedingt. Darüber hinaus erlangt sie ihren besonderen Wert durch die Lebenssituation des Diakons, nämlich durch Ehe und Familie, den liturgischen Dienst, der Quell und Gipfel des Wirkens der Kirche ist (*Konstitution über die Liturgie* 10), sowie das Dienen (Diakonie), ein Wort, das das Zentrum der Heilsökonomie ausmacht.

Übersetzung: Herbert Ulrich